

Warszawa, 15 marca 2019 r.

428/2019/WB/DBS/KS

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU
HELSIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA
w sprawie z powództwa G. Bochenek
przeciwko Polskiemu Radiu Rzeszów
rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie (sygn. IV P 402/18)**

I. Uwagi wstępne – zakres opinii oraz interes HFPC

Amicus curiae - „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w przypadkach związanych z celami działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Jej celem jest pomoc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które być może nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: HFPC, Fundacja) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Niniejsze uwagi będą dotyczyły przede wszystkim standardów wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej: EKPCz, Konwencja), znajdujących wyraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz, Trybunał).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Szczególnym

przedmiotem zainteresowania HFPC są gwarancje swobody wypowiedzi, którą uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające szczególnie istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną opinię przyjaciela sądu, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

II. Stan faktyczny

1. Dziennikarka Grażyna Bochenek w dniu 6 września 2018 r. w trakcie audycji *Kalejdoskop* wyemitowała dwie opinie słuchaczy na temat Prezydenta RP. Pierwsza pozytywnie odnosiła się do Głowy Państwa. W krytycznej słuchacz zaznaczył, że „(...) nie mamy prezydenta. Mamy najwyżej pełniącego obowiązki prezydenta. Prezydent powinien być mężem stanu, posiadać własną wolę i własne inicjatywy. W tym momencie mamy figuranta. Ani woli, ani żadnego poważania nie posiada. Na to, żeby być prezydentem, trzeba zapracować. Na szacunek wśród Polaków trzeba zapracować”.
2. Kilka dni po emisji programu z wypowiedziami o Prezydencie, Prezes Polskiego Radia Rzeszów odsunął Grażynę Bochenek od prowadzenia audycji na żywo oraz serwisów informacyjnych. Udzielił również dziennikarce pisemnej nagany, w której wskazał, że naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze nie przestrzegając przepisu art. 12 ust. 1 pkt 2 Prawo prasowe. Uznał też, że doszło do znieważenia Prezydenta RP, powołując jako podstawę prawną takiego twierdzenia art. 135 § 2 Kodeksu karnego.
3. Dziennikarka w dniu 24 września 2018 r. złożyła sprzeciw od nałożenia kary. W treści sprzeciwu podniosła m.in. że wymierzenie jej kary nagany nastąpiło z naruszeniem art. 108 § 1 k.p. Wskazała, że jednoznacznie określa on katalog działań i zaniechań pracownika skutkujących jego odpowiedzialnością porządkową. W jej ocenie stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, iż spełnione zostały przesłanki zastosowania przedmiotowej kary. W treści sprzeciwu wskazano również na błędną interpretację art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo prasowe, jakiej dokonał Prezes Polskiego Radia uzasadniając fakt naruszenia przez dziennikarkę podstawowych obowiązków pracowniczych. Grażyna Bochenek odniosła się również do treści dokumentu p.n. *Zasady Etyki Dziennikarskiej w Radiu Rzeszów S.A.*, podkreślając powinność dziennikarską przedstawiania zróżnicowanych poglądów i opinii, szczególnie w sprawach kontrowersyjnych.
4. Pismem z dnia 9 października 2018 r. Prezes Polskiego Radia zawiadomił dziennikarkę o odrzuceniu sprzeciwu. W treści pisma nie podał uzasadnienia swojej decyzji informując jedynie, że odrzucenie sprzeciwu od wymierzonej kary nagany zostało dokonane po rozpatrzeniu stanowiska reprezentującej dziennikarkę organizacji

związkowej – Komisji Zakładowej Związku Zawodowego Dziennikarzy Polskiego Radia Rzeszów S.A.

5. Dnia 19 września 2018 r. kancelaria reprezentująca Prezesa Polskiego Radia złożyła zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez redaktor prowadzącą poranny program Polskiego Radia Rzeszów pt. *Kalejdokop* poprzez dopuszczenie do odtworzenia na antenie radia wypowiedzi słuchacza, który nazwał Prezydenta RP „*figurantem*” oraz „*osobą pełniącą obowiązki Prezydenta*”. Po przeprowadzeniu czynności sprawdzających w dniu 7 grudnia 2018 r. zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.

6. Dziennikarka 23 października 2018 r. złożyła pozew przeciwko Polskiemu Radiu Rzeszów S.A. o uchylnie kary porządkowej za naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że pracodawca z uwagi na opisany w pozwie przebieg pracy Powódki, zastosował karę nagany jako najmniej dotkliwą w przedmiotowej sytuacji, by móc kontynuować współpracę z dziennikarką.

III. Meritum sprawy

1. Uwagi wstępne

Wolność słowa jest fundamentalnym prawem podstawowym odgrywającym szczególnie istotną rolę w demokratycznym państwie prawa. Gwarancje wolności słowa przewiduje Konstytucja RP oraz akty międzynarodowe. Art. 54 Konstytucji RP stanowi, iż *każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*. Zgodnie z art. 10 ust. 1 EKPCz: *każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych*. Należy podkreślić, że treść art. 10 ma zastosowanie nie tylko do *informacji* czy *idei* przychylnych, uważanych za nieszkodliwe lub mało znaczących, ale również do takich które obrażają, szokują lub szkodzą. Zgodnie z orzecznictwem ETPCz takie są potrzeby pluralizmu, tolerancji i poszerzania horyzontów w demokratycznym społeczeństwie.

Zdaniem HFPC, nałożenie na dziennikarkę kary porządkowej z uwagi na fakt, że zgodnie z twierdzeniem pracodawcy w trakcie audycji *Kalejdokop* doszło do znieważenia Prezydenta RP, wzbudza poważne wątpliwości co do zgodności z gwarancjami wolności słowa wyrażonymi w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 10 EKPC. W ocenie HFPC kluczowe jest rozważenie,

czy ingerencja w swobodę wypowiedzi była proporcjonalna do celu prawnie chronionego. W naszej opinii, funkcja dziennikarza jako *publicznego kontrolera* komentującego w interesie publicznym działalność władzy uzasadnia zastosowanie wobec niego szerszej interpretacji granic wolności słowa. Wymaga również podkreślenia, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków, którzy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na ostrą krytykę i reakcję na swoją działalność. Zagadnieniem wymagającym pogłębionej analizy w przedmiotowej sprawie jest również czynnik odróżniający wypowiedź faktyczną od sądu ocennego. Istnienie faktów można wykazać, podczas gdy prawdziwość ocen nie nadaje się do udowodnienia. Wymóg udowodnienia zgodności ich z prawdą nie da się zrealizować i narusza swobodę opinii będącą fundamentalnym elementem prawa zagwarantowanego w art. 10 EKPCz.

2. Standard wynikający z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

2.1. Ochrona wypowiedzi mających publiczne znaczenie

ETPCz wielokrotnie podkreślał, że w stosunku do tzw. *wypowiedzi mających publiczne znaczenie* dopuszcza się co do zasady szersze granice wolności słowa. Debata o sprawach mających publiczne znaczenie powinna toczyć się w możliwie nieskrępowany sposób, a wszelka ingerencja w tego typu wypowiedzi wymaga szczególnego, wystarczająco mocnego uzasadnienia i możliwa jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Trybunał wymaga, by publiczne znaczenie wypowiedzi zostało dostrzeżone i uwzględnione przez organy krajowe, nie pozostawiając im w tym zakresie zbyt szerokiego marginesu oceny. ETPCz nie wypracował przy tym jednolitej definicji wypowiedzi o zagadnieniach mających publiczne znaczenie. Z orzecznictwa wynika jednak wyraźnie, że rozumienie tego pojęcia powinno być szerokie. Jak pisze I. C. Kamiński „*Każde zabranie głosu służące powstaniu i sprawnemu funkcjonowaniu dobrze poinformowanej opinii publicznej, zdolnej podejmować świadome decyzje, zwłaszcza dotyczące instytucji, które pełnią publiczne role i mają wpływ na życie zbiorowości, jest dyskusją mającą publiczne znaczenie. Takiej cechy dyskusja nie traci, gdy ma znaczenie dla części społeczeństwa lub odnosi się do wyspecjalizowanego zagadnienia*”¹. W polskim systemie prawnym zbliżony zakres i znaczenie do pojęcia wypowiedzi mającej publiczne znaczenie wydaje się mieć pojęcie wypowiedzi formułowanej w interesie publicznym. ETPCz wprost zaznaczył, że każde przyzwolenie na ingerencję w debatę polityczną (resp. w sprawach mających publiczne znaczenie) rodzi szersze istotne i negatywne skutki dla wolności słowa w danym kraju². W świetle powyższych standardów wypowiedź słuchacza na temat Prezydenta RP, udostępniona przez dziennikarkę w trakcie audycji radiowej, należy zaliczyć do kategorii wypowiedzi mających publiczne znaczenie. Słuchacz zabrał głos w ważnej i często dyskutowanej w mediach sprawie dotyczącej sprawowania władzy przez konstytucyjny organ,

¹ I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010.

² *Feldek v. Słowacja*, skarga 29032/95, wyrok z 12 lipca 2001 r.; *Malisiewicz-Gąsior v. Polska*, skarga 43797/98, wyrok z 6 kwietnia 2006 r.

jakim jest Prezydent RP. Dyskusja na temat władzy jest ważka społecznie, ponieważ umożliwia kształtowanie decyzji wyborczych, a tym samym stanowi ważny element demokratycznego państwa prawa. Podkreślenia wymaga również fakt, że podobne, krytyczne opinie prezentowane są w mediach i stanowią część aktualnej debaty publicznej³.

2.2. Dopuszczalność krytycznych wypowiedzi

Krytyczne uwagi formułowane w ramach debaty publicznej, zwłaszcza te przedstawione w ostrej, prowokującej formie, mogą niewątpliwie ingerować w sferę godności, dobre imię czy reputację osoby, której dotyczą. Sfera ta podlega ochronie prawnej. Mimo to, nawet ostrą krytykę należy uznać w pewnych okolicznościach za dopuszczalną. Absolutyzacja ochrony czci i dobrego imienia prowadziłaby bowiem do zakazu rozpowszechniania każdej niepocholebnej informacji o innych osobach, nawet jeśli krytyka ta jest rzetelna i prawdziwa oraz służy interesowi publicznemu. Takie podejście paraliżowałoby całkowicie korzystanie z praw wynikających z art. 10 EKPCz. Byłoby również sprzeczne ze standardami ETPCz, który wielokrotnie akcentował, iż wolność słowa „nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które są głęboko krytyczne, obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy „bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje”⁴. Dodatkowo ETPCz zwraca uwagę, że przedstawiciele władzy muszą tolerować krytykę wyrażoną w formie uwag prowokacyjnych, obraźliwych, oburzających, wprowadzających niepokój w państwie lub części społeczeństwa⁵, a także krytykę przybierającą postać satyry⁶. Należy przy tym zauważyć, że w opinii HFPC krytyczna opinia słuchacza na temat Prezydenta RP nie nosi znamion wypowiedzi napastliwej, pogardliwej lub obelżywej. Choć ma charakter prowokacyjny, to wpisuje się w debatę publiczną dotyczącą oceny dotychczasowych działań Prezydenta RP.

2.3. Zakwalifikowanie wypowiedzi jako twierdzenia faktycznego bądź opinii

Dla oceny dopuszczalności krytycznych wypowiedzi w świetle art. 10 EKPCz istotne znaczenie ma również analiza ich charakteru pod kątem tego, czy stanowią twierdzenia o faktach czy sądy ocenne, wartościujące (opinie). Według ETPCz, już sam brak dokonania klasyfikacji na twierdzenia faktyczne i opinie przez sądy krajowe, bądź błędne zakwalifikowanie opinii jako twierdzenia faktycznego może spowodować, iż Trybunał strasburski stwierdzi naruszenie Konwencji. ETPCz wielokrotnie nawiązywał do tego rozróżnienia, wskazując że opinie nie

³ Zob. np. *Kronika prezydenckich katastrof, czyli ewolucje Andrzeja Dudy*, <http://wyborcza.pl/7,75968,24319323,kronika-prezydenckich-katastrof-czyli-ewolucje-andrzeja-dudy.html>; *Publicysta o prezydenturze Andrzeja Dudy: ocena mieszana*, <https://www.polskieradio24.pl/130/5925/Artykul/2175901.Publicysta-o-prezydenturze-Andrzeja-Dudy-ocena-mieszana>

⁴ *I.A. v. Turcja*, skarga nr 42571/98, wyrok z 13 września 2005 r., akapit 28.

⁵ *Handyside v. Wielka Brytania*, skarga nr 5493/72, wyrok z 7 grudnia 1976 r.

⁶ *Leroy v. Francja*, skarga nr 36109/03, wyrok z 2 października 2008 r.

poddają się dowodowi prawdy, a wymóg wykazania ich prawdziwości sam w sobie narusza swobodę wypowiedzi⁷. O ile bowiem twierdzenia o faktach można weryfikować w kategorii prawdy i fałszu, to wyrażenie opinii nie może być oceniane według tego kryterium, a o dopuszczalności opinii powinno decydować jedynie, czy została ona oparta na *dostatecznej podstawie faktycznej* (*sufficient factual basis*). Z istoty opinii wynika bowiem, że zmierza ona do przekazania określonego subiektywnego sądu o zjawisku, rzeczy lub osobie, a nie do ujawnienia o nich obiektywnej informacji. Nie można jej zatem przypisać waloru prawdy lub fałszu. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie ze strasburskim standardem w przypadku wypowiedzi politycznych lub mających polityczne znaczenie, dla osadzenia danego sądu wartościującego w faktach, wystarcza wykazanie jedynie *niewielkiej podstawy faktycznej* (*slim factual basis*)⁸.

Warto w tym kontekście podkreślić, że przytoczona w audycji radiowej krytyczna wypowiedź słuchacza jest opinią, a obowiązkiem dziennikarza jest poszanowania wolności słowa poprzez prezentację zróżnicowanych opinii społeczeństwa w otwartych dyskusjach publicznych. „Oznacza to konieczność przedstawiania zróżnicowanych poglądów, ujęć i wieloaspektowego ukazywania spraw w celu realizacji tzw. *communication right* odbiorcy, dającego mu prawo do uzyskania pełnej, uczciwej informacji oraz możliwość usłyszenia i porównania wielu opinii”⁹.

2.4. Media i dziennikarze jako publiczni kontrolerzy

W orzecznictwie ETPCz podkreśla się, że dziennikarze realizują ważną funkcję kontrolną wobec władzy publicznej tzw. publicznego kontrolera (ang. *public watchdog*, fr. *chien de garde*) i odgrywają kluczową rolę w przestrzeganiu praw, ujawnianiu nieprawidłowości i inicjowaniu debaty publicznej w kwestiach budzących uzasadnione zainteresowanie społeczeństw¹⁰. Pogląd ten utrwalił się także w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który wskazuje, że „rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie”¹¹. ETPC zwraca uwagę, że komentowanie spraw mających publiczne znaczenie jest nie tylko prawem dziennikarzy, ale wręcz ich obowiązkiem, wprost skorelowanym z uprawnieniem opinii publicznej do otrzymywania informacji¹².

Należy również podkreślić, że wypowiedź dziennikarska jest jedną z najmocniej chronionych przez ETPCz rodzajów wypowiedzi. Dziennikarze podczas formułowanej przez siebie w publicznym interesie krytyki mogą się ponadto posłużyć „*pewnym stopniem przesady, a nawet*

⁷ Zob. np. *Kurlowiec v. Polska*, skarga 41029/06., wyrok z 22 czerwca 2010 r.

⁸ *Arbeiter v. Austria*, skarga nr 3138/04, wyrok z 25 stycznia 2007 r.; *Fedelek v. Słowacja*, skarga nr 29032/95, wyrok z 12 lipca 2001 r.; *Jerusalem v. Austria*, nr skargi 26958/95, wyrok z 27 lutego 2001 r.

⁹ D. Bychawska-Siniarska, „Wprowadzenie” w: D. Bychawska-Siniarska, *Własność mediów. Pluralizm informacyjny. Wolność słowa*. Warszawa 2011, s. 8.

¹⁰ *Jersild v. Dania*, skarga nr 15890/89, wyrok z 23 października 1994 r.; *Bladet Tromsø v. Norwegia*, skarga nr 21980/93, wyrok z 20 maja 1999 r.

¹¹ Wyrok TK z 23 marca 2006 r., sygn. K4/06.

¹² *Wojtas-Kaleta v. Polska*, skarga nr 20436/02, wyrok z 16 lipca 2009 r.; *Matúz v. Węgry*, skarga nr 73571/10, wyrok z 21 października 2014 r.

provokacji”¹³. Najdalej sięgającą ilustracją przyzwolenia przez ETPCz na użycie prowokacyjnych *mocnych słów* jest wyrok, w którym strasburscy sędziowie uznali, że doszło do złamania art. 10, gdy dziennikarz został ukarany niewielką grzywną za nazwanie w krytycznym komentarzu polityka „idiotą”¹⁴. *A fortiori* (silnej) ochronie EKPCz podlega też wybór przez dziennikarzy formy publikacji; w ten obszar sędzia krajowy nie powinien co do zasady wkraczać¹⁵.

HfPC pragnie również podkreślić, że dziennikarz ma prawo do kształtowania swojego programu. Konwencja porannego programu informacyjnego *Kalejdoskop* zakłada prezentowanie zróżnicowanych poglądów słuchaczy. W tym kontekście należy przypomnieć za ETPCz, że dziennikarz co do zasady nie powinien być karany za to, że uczestniczył w rozpowszechnianiu stwierdzeń o sprawach mających publiczne znaczenie poczynionych przez inną osobę. W wyroku *Jersild v. Dania* Trybunał zauważył, że „dziennikarstwo oparte na wywiadach, redagowanych lub nieredagowanych, stanowi jeden z najważniejszych sposobów, za pomocą których prasa może odegrać swoją kluczową rolę ‘publicznego kontrolera’ [...]. Kara nałożona na dziennikarza za umożliwienie rozpowszechnienia stwierdzeń poczynionych przez inną osobę w wywiadzie utrudniłoby wkład prasy do dyskusji na temat spraw mających publiczne znaczenie i nie powinna być stosowana, chyba że zaistnieją szczególnie poważne powody”¹⁶. W pewnych przypadkach, takich jak mowa nienawiści lub nawoływanie do przemocy, odpowiednia reakcja dziennikarza na przytaczane słowa może być wymagana, są to jednak wyjątkowe okoliczności – jak podkreślił bowiem Trybunał „generalny wymóg systematycznego i formalnego dystansowania się wobec treści cytatów, które mogą znieważać lub sprowokować innych lub zniszczyć ich reputację jest nie do pogodzenia z rolą prasy polegającą na dostarczaniu informacji o bieżących wydarzeniach, opinii i idei”¹⁷.

2.5. Orzecznictwo ETPCz dotyczące dopuszczalnych granic krytyki polityków

Do ETPCz wielokrotnie trafiały skargi kwestionujące krajowe ingerencje (sankcje) nałożone w związku z krytyką polityków, często ze strony dziennikarzy. Zdarza się, że zawierały ona ostre sformułowania lub takie, które w potocznym języku są uważane za jednoznacznie obraźliwe lub poniżające. W swoich orzeczeniach Trybunał wskazał kilka zasad, które kształtują granice dopuszczalnej wypowiedzi krytycznej (sądu ocennego) względem polityków. I choć nie wyklucza całkowicie możliwości dochodzenia przez nich ochrony reputacji, wskazuje, że margines dopuszczalnej krytyki jest wyjątkowo szeroki.

Jedną z pierwszych spraw, która przyczyniła się do ukształtowania standardów granic dopuszczalności ostrego języka w orzecznictwie strasburskim był wyrok ws. *Oberschlick v. Austria (nr 2)*¹⁸. Skarżący był austriackim dziennikarzem, który w jednym ze swoich artykułów krytycznie skomentował przemówienie budzącego kontrowersje, prawnicowego polityka J.

¹³ Przykładowo, *Selistö v. Finlandia*, skarga nr 56767/00, wyrok z 16 listopada 2004 r.

¹⁴ *Oberschlick v. Austria (nr 2)*, skarga nr 20834/92, wyrok z 1 lipca 1997 r.

¹⁵ Np. *De Haes i Gijssels v. Belgia*, skarga nr 19983/92, wyrok z 24 lutego 1997 r.

¹⁶ wyrok ETPCz z 23 października 1994 r. w sprawie *Jersild v. Dania*, skarga nr 15890/89, §35.

¹⁷ Wyrok ETPCz z 29 marca 2001 r. w sprawie *Thoma v. Luksemburg*, skarga nr 38432/97, § 62.

¹⁸ Wyrok ETPC z 1 lipca 1997 r. ws. *Oberschlick v. Austria*, skarga nr 20834/92.

Haidera. W przemówieniu Haider gloryfikował zasługi nazistowskich żołnierzy. Skarżący zatytułował swój tekst „Idiota a nie faszysta”, sugerując w dalszej części, że nazwanie J. Haidera faszystą sprawiłoby mu jedynie niepotrzebną przyjemność. Gazeta opublikowała komentarz dziennikarza obok przedruku treści wystąpienia polityka. J. Haider poczuł się urażony i zainicjował postępowanie sądowe przeciwko dziennikarzowi. Austriacy sędziowie doszli do wniosku, że dziennikarz przekroczył granice wolności słowa, posługując się inwektywami skierowanymi *ad personam*, zamiast wyrazić swoją krytykę w bardziej konstruktywny sposób i skazali skarżącego na karę grzywny. Gdy skarga dziennikarza trafiła następnie do ETPC, Trybunał raz jeszcze przeanalizował treść oraz kontekst publikacji. Przyznał, że tytuł i wymowa artykułu dziennikarza mogła obrażać, ostatecznie doszedł jednak do wniosku, że skarżący skorzystał z dopuszczalnych środków polemiki i stwierdził, że ukaranie go przez sądy krajowe stanowiło naruszenie EKPC. Jedną z okoliczności uzasadniających takie rozstrzygnięcie było potraktowanie komentarza dziennikarza jako „riposty” na nie mniej kontrowersyjne słowa polityka, który swoim wystąpieniem świadomie pragnął wywołać oburzenie. Jak pisze I. C. Kamiński, „Trybunał uznał, że także słowo „idiota” nie stanowiło niepotrzebnego osobistego ataku, lecz polemiczną, a więc krytyczną wypowiedź, dla której autor przedstawił „obiektywnie zrozumiałe wyjaśnienie”, oparte na prowokacyjnej wypowiedzi polityka”¹⁹.

Trybunał podkreślił, że polityk z racji pełnionej funkcji musi bardziej niż zwykły obywatel tolerować krytykę, uznał też, że w demokratycznym społeczeństwie należy zagwarantować swobodną dyskusję polityczną, tak by była ona szeroka i mogła otwarcie się toczyć²⁰.

W kontekście analizowanej sprawy warto zwrócić też uwagę na wyrok *MAC TV S.R.O. v. Słowacja*²¹. ETPCz uznał za niedopuszczalne ukaranie słowackiej stacji telewizyjnej za to, że jej dziennikarz w materiale poświęconym katastrofie smoleńskiej określił nieżyjącego Prezydenta Lecha Kaczyńskiego mianem rusofoba reprezentującego ekstremalny polski konserwatyzm i symbol kraju, w którym osoby, które nie są białymi heteroseksualnymi katolikami rodzą się za karę. Materiał skwitował słowami „*Przykro mi, ale nie współczuję Polakom, zazdroszczę im*”. Zdaniem Trybunału, takie słowa, choć mogą wydawać się za mocne, mieszczą się jednak w granicach dopuszczalnej wypowiedzi dziennikarskiej na temat poglądów politycznych zmarłego Prezydenta. Dziennikarzom przysługuje prawo do pewnego stopnia przesady czy prowokacji oraz posługiwania się ironią czy sarkazmem. Ponadto, w swoich pierwszych zdaniach dziennikarz podkreślił, że katastrofa smoleńska była tragedią. Przedmiotowego materiału dziennikarskiego nie można także uznać za wyraz zadowolenia ze śmierci Prezydenta czy przejaw mowy nienawiści.

2.6. Dopuszczalne granice krytyki głowy państwa

¹⁹ I. C. Kamiński, op. cit.

²⁰ Obserwatorium wolności mediów w Polsce, http://www.obserwatorium.org/index.php?option=com_content&view=article&id=1578:oberschlick-przeciwko-austrii-nr-2&catid=79:europa-trybuna-praw-czowieka&Itemid=37.

²¹ *Mac TV S.R.O. v. Słowacja*, skarga nr 134466/12, wyrok z 28 listopada 2017 r.

Osoby sprawujące najwyższą w państwie władzę publiczną powinny liczyć się z możliwością jeszcze wnikliwszej i drobiazgowej kontroli oraz krytyki mediów i przedstawicieli społeczeństwa niż zwykli politycy, czy tym bardziej osoby prywatne. Przypomniał o tym Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Jerusalem v. Austria*²². W sprawie *Colombani i inni v. Francja*²³ Trybunał badał zasadność skazania przez francuski Sąd Kasacyjny, za zniesławienie króla Maroka Hassana II, redaktora naczelnego dziennika *Le Monde* i dziennikarza tej gazety, który był autorem artykułu oskarżającego króla o sprzyjanie produkcji i handlowi narkotykami. Podstawą skazania był art. 36 francuskiej Ustawy z 27 lipca 1881 r. o wolności prasy, który określa, że *przestępstwo popełnione publiczne wobec głowy obcego państwa, szefa obcego rządu i ministra spraw zagranicznych obcego rządu podlega karze pozbawienia wolności na okres jednego roku i karze grzywny w wysokości 300 tys. franków albo jednej z tych kar*. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał tak szeroki zakres ochrony dobrego imienia głowy obcego państwa za naruszający Konwencję. Trybunał stwierdził, że choć nie narusza wolności słowa prawo polityków do ochrony swojej reputacji, to jednak nie można zaakceptować takiego modelu tej ochrony, który traktuje polityków w sposób uprzywilejowany w stosunku do innych obywateli. Sprawa znieważenia głowy państw była też przedmiotem rozważań Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych przykładowo *Robert Marques v. Angoli*²⁴. Dotyczyła ona dziennikarza, który w jednym z artykułów prasowych oskarżył prezydenta tego państwa o *rozbijanie państwa, doprowadzenie instytucji państwowych do katastrofalnego stanu, niekompetencję i korupcję*. R. Marques został skazany na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, wcześniej również doświadczył represji. Komitet Praw Człowieka podzielił pogląd Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii zakresu ochrony polityków przed krytyką. Wsparł się także stanowiskiem wyrażonym w Raporcie Specjalnym ONZ poświęconym zagadnieniom wolności słowa. Stwierdzono tam m.in., że regulacje dotyczące odpowiedzialności za zniesławienie nie mogą zapewniać politykom ochrony szerszej niż przewidziana dla pozostałych obywateli²⁵.

2.7. Obowiązek prezentowania treści o pluralistycznym charakterze

W kontekście omawianej sprawy należy również zwrócić uwagę na konstytucyjne oraz międzynarodowe standardy realizowania misji publicznej oraz poszanowania swobody wypowiedzi w mediach publicznych, których ważnym elementem jest obowiązek prezentowania treści o pluralistycznym charakterze. Przestrzeganie zasad pluralizmu wewnętrznego, a więc przekazywanie społeczeństwu różnorodnych informacji, w tym kontrowersyjnych i skłaniających do dyskusji jest warunkiem wypełniania przez nie swej misji. W wyroku *Manole i inni v. Mołdawia* ETPCz stwierdził, że „państwo, jako najwyższy gwarant pluralizmu, musi zapewnić, poprzez prawo i praktykę, że publiczność ma za pośrednictwem telewizji i radia dostęp do niezależnej i rzetelnej informacji, oraz do spektrum opinii i komentarzy, odzwierciedlających m.in. różnorodność perspektyw politycznych w kraju, oraz że

²² *Jerusalem v. Austria*, skarga nr 26958/95, wyrok z 27 lutego 2001 r.

²³ *Colombani i inni v. Francja*, skarga nr 51279/99, wyrok z 25 czerwca 2002 r.

²⁴ *Rafael Marques de Morais v. Angola*, Communication No. 1128/2002, U.N. Doc. CCPR/C/83/D/1128/2002(2005).

²⁵ *Report of the Special Rapporteur* (E/CN.4/1999/64, 24 January 1999, para. 28(b)).

dziennikarze i inni pracownicy mediów audiowizualnych nie są powstrzymywani od przekazywania takich informacji i komentarzy”²⁶.

Konkluzje

HFPC pragnie podkreślić, że zgodnie z orzecznictwem ETPCZ, ochrona swobody wypowiedzi odnosi się również do relacji między dziennikarzami i ich przełożonymi²⁷ i różne formy sankcji nakładane przez przełożonego na podwładnego dziennikarza w związku z korzystaniem przez tego ostatniego z wolności słowa mogą stanowić ingerencję w art. 10 Konwencji²⁸. W szczególności warto w tym kontekście przypomnieć wyrok w sprawie *Wojtas-Kaleta v. Polska*, w którym Trybunał uznał nałożenie przez pracodawcę (stację TVP) kary nagany na zatrudnioną dziennikarkę za nieproporcjonalną ingerencję w swobodę wypowiedzi²⁹.

Zdaniem HFPC, oceniając dopuszczalność działań pracodawcy w przedmiotowej sprawie, warto w szczególności przeanalizować następujące okoliczności:

- szczególną ochronę, której podlega wypowiedź mająca publiczne znaczenie: ETPCz rygorystycznie egzekwuje w tym obszarze konwencyjne standardy, a władzom krajowym przyznaje niewielkie uprawnienia decyzyjne zwane krajowym marginesem swobody oceny; można wręcz mówić o swoistym domniemaniu niezgodności z EKPCz każdej ingerencji w wypowiedź w sprawach mających publiczne znaczenie;
- specyficzną rolę *publicznego kontrolera* przysługującą mediom (dziennikarzom), która musi zostać dostrzeżona podczas dokonywania ingerencji w swobodę wypowiedzi; jednocześnie media (dziennikarze) mogą posłużyć się *pewnym stopniem przesady*, a nawet *provokacji*; do nich należy także wybór formy publikacji, w który sądy co do zasady nie powinny ingerować;
- zakres dopuszczalnej krytyki względem polityków: ETPCz wielokrotnie podkreślał, że osoby publiczne w reakcji na krytykę muszą wykazywać się tzw. *grubszą skórą*. Koncepcja ta zakłada, że osoby publiczne muszą liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem opinii publicznej, a co za tym idzie powinny wykazywać również wyższą tolerancję na krytykę. Tym samym muszą godzić się z tym, że ich działalność będzie podlegać recenzowaniu przez opinię publiczną³⁰;
- rozróżnienie twierdzeń o faktach od sądów wartościujących: taka kwalifikacja zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem ETPCz ma daleko idące konsekwencje, ponieważ w odniesieniu do wypowiedzi ocennych Trybunał dopuszcza szersze granice wolności słowa;
- konieczność powściągliwości mediów publicznych w nakładaniu sankcji na dziennikarzy i potrzeby uzasadnienia takich sankcji, tak aby nie były postrzegane jako decyzje motywowane

²⁶ *Manole i inni v. Mołdawia*, skarga nr 13936, wyrok z 17 września 2009 r.

²⁷ Ibidem, par. 103.

²⁸ Wyrok ETPC z 29 lutego 2000 r. w sprawie *Fuentes Bobo v. Hiszpania* skarga nr 39293/98, § 38

²⁹ Wyrok ETPC z 16 lipca 2009 r. w sprawie *Wojtas-Kaleta v. Polska*, skarga nr 20436/02.

³⁰ D. Głowacka, *Ostry język debaty publicznej w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Porównanie z praktyką sądów krajowych*, [w:] D. Hofman i D. Kępa-Figura, *Współczesna media. Język mediów*, Lublin 2013 r., s. 97.

politycznie. Brak transparentności w tym zakresie może bowiem powodować naruszenie wolności słowa. Władze publicznego medium nie mogą prowadzić polityki kadrowej zmierzającej do tego, aby na jego antenie prezentowane było stanowisko pewnej tylko grupy politycznej lub społecznej;

- margines uznania dziennikarza w zakresie kształtowania programu: obowiązkiem władz mediów publicznych jest zagwarantowanie dziennikarzom możliwości wykonywania swojej pracy bez nacisków; władze te powinny powstrzymać się od niepotrzebnej ingerencji w przekazywane treści.

W imieniu zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
WICEPREZES ZARZĄDU
Maciej Nowicki
Maciej Nowicki